

# Krystyna Zamiara

---

## "Prolegomena do teorii wartości. Zwierzenie", Waław Mejbbaum, Szczecin 1994 : [recenzja]

---

Sztuka i Filozofia 10, 220

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wacław Mejbaum: *Prolegomena do teorii wartości. Zwierzenie*. Szczecin 1994, s. 201.

Książka Wacława Mejbauma *Prolegomena do teorii wartości* zaczyna się od rozdziału poświęconego eksplikacji podstawowych pojęć aksjologicznych; są to pojęcia *wartości, dobra, powinności i potrzeby*. Autor wyraźnie kontynuuje **naturalistyczną i indywidualistyczną** tradycję w filozofii wartości (którą — raczej przekornie — określa mianem „materializmu subiektywnego”). W opinii recenzentki naszkicowana w książce koncepcja zaleca się konsekwencją, aczkolwiek jej założenia i presupozycje są wysoce problematyczne. Niewątpliwą zaletą tej części wykładu są interesujące analizy doktryn: Moore’a, Lukásca i Stevensona. Również proponowana rekonstrukcja *sądu deontycznego* może liczyć na uznanie znawców przedmiotu. W dalszym ciągu Mejbaum przedstawia swoje poglądy dotyczące teorii prawdy i marksistowskiej koncepcji *praktyki*. Podtrzymując swoją deklarację zwolennika *materializmu subiektywnego*, odrzuca wulgaryzację marksizmu „dworskiego”. Na pewno szczególnie interesujący fragment wykładu stanowi rozdział IV, poświęcony zagadnieniu wolności. Według proponowanej definicji **wolność** jest zdolnością podmiotu do sterowania swoim przedmiotem. Tak rozumiana wolność (pojęta jako *władza*) jest cechą relatywną: presuponuje — po pierwsze — istnienie determinizmów właściwych przedmiotowi (inaczej sterowanie nie byłoby możliwe), po drugie zaś: możliwość podmiotowego ustalania stanów wejść układu sterowanego. Jeśli przyjmując heglowskie przeciwstawienie *wiedzy i samowiedzy*, to możliwe staje się sterowanie „zwierzęcą” komponentą własnej psychiki, a więc to, co filozofowie nazwali *wolnością wewnętrzną*. Autor twierdzi, iż „*Nikt nie jest wolny absolutnie. Chyba, że Bóg*”. Ludziom przysługuje tylko (niekiedy) wolność ograniczona. Dalsze rozdziały książki dotyczą problematyki moralności i ideologii. Autor — za Lorenzem — uznaje *ideologię* za „glupotę” indukowaną przez atawistyczną opozycję *friend or foe*. Stąd usprawiedliwione byłoby takie określenie treści książki: „od dóbr do głupot”.

Krystyna Zamiara